


AKTUALNY NUMER

Fi i Muzyka - 02/2019 (248)


[Przejdź do spisu treści](#)

[Kup wydanie elektroniczne](#)
REKLAMA


MOMENTUM True Wireless

Poczuj każdy detal
 Usłysz różnicę

[POKAŻ WSZYSTKIE ARTYKUŁY JAKO LISTĘ](#)

Air Tight ATM-300

 Kategoria: [Wzmacniacze](#)


Ja już nie wiem, o co chodzi z tymi słabymi wzmacniaczami. Odkąd 8 watów z triody 300Bysterowało moje supermonitory, oficjalnie ogłaszam, że wszystko jest możliwe. Najlepiej jednak będzie, jeśli zacznę od początku.

Air Tight to jedna z wielkich marek hi-endu – japoński specjalista od lamp. W tym kraju działa kilku wytwórców, zwykle drogie lub bardzo drogie, którzy mogą się poszczycić długą tradycją. Wynika ona z faktu, że wzmacniacze lampowe w Japonii właściwie nigdy nie zostały odesłane na strych, w związku z czym nie trzeba ich było stamtąd z powrotem znosić.

Dla audiofilów z Kraju Kwitnącej Wiśni trioda single-ended to kwintesencja muzyki. Może ma to jakiś związek z niewielkim metrażem mieszkań? Furda powody! Ważne, że wzmacniacze na 300B i jej jeszcze słabszych kuzynach 2A3 wychodzą Japończykom wspaniale. Najlepszym dowodem testowany dziś Air Tight. ATM-300 to końcówka mocy z regulowaną czułością wejścia. Praktycznie jest to wzmacniacz zintegrowany z pasywnym przedwzmacniaczem, przy czym regulacji wzmocnienia dokonuje się dwoma potencjometrami – audiofilski sadyzm mało może rozpowszechniony, ale niekiedy spotykany. W praktyce jest to koszmar, bowiem pokręta są mikre, a podziałka słabo widoczna (o zdalnym sterowaniu nie ma co marzyć). Co ciekawe, dystrybutor

wręcz zaleca wykorzystywanie tego urządzenia jako pełnoprawnej amplifikacji. Jak widać, nie tylko wygoda się liczy. Pierwszy stopień wzmocnienia oparto na dwóch podwójnych triodach 12AU7A Electro-Harmonixa. Stopień sterujący to 12BH7A tego samego producenta. W zasilaczu zastosowano lampę 5U4GB, natomiast stopnie mocy to triody 300B. Wersja standardowa zawiera Electro-Harmonixy, jednak w testowanym egzemplarzu były to wspaniałe KR Audio. Wszystkie lampy E-H w tych wzmacniaczach pochodzą ze specjalnej selekcji. Obudowa ma proporcje zwykle dla tego typu wzmacniaczy. Transformatory zapuszkowano i położono nieco z tyłu, a lampy mocy zgromadzono z prawej strony od frontu. Spośród innych wzmacniaczy o podobnej konstrukcji ATM-300 wyróżnia się wysoką jakością wykonania i ciekawym, charakterystycznym dla Air Tighta odcieniem stalowoniebieskim. Niektóre detale są złote, co wcale nie wygląda jarmarcznie. Front ozdabiają trzy gałki. Dwie to już wspomniane pokręta potencjometrów; trzecia służy do sprawdzania prądu spoczynkowego lamp (razem ze wskaźnikiem wychyłowym). Kolejne pokrętko umieszczono na górnej płycie. Regulujemy nim głębokość sprzężenia zwrotnego, co wpływa między innymi na moc wyjściową. Po paru wstępnych próbach odsłuchy prowadziłem z pokrętkiem na pozycji trzeciej. Gniazda zajmują wąski pas górnej ścianki za puszkami transformatorów. Mieści się tam jedna para wejść RCA (w końcu to końcówka mocy), niewygodne terminale WBT (plastik poważnie utrudnia użycie widełek) oraz złącze IEC. Wyjścia głośnikowe można dostosować do impedancji 4, 8 lub 16 omów, ale jest to czynność dla serwisu. Transformatory to osobna historia. Duże, mocno grzejące się trafo zasilacza pochodzi od Air Tighta, natomiast niezwykle istotne wyjściowe wytwarza inny japoński specjalista – Tamura. Wiadomo skądinąd, że transformatory wyjściowe są nie tylko kluczowym elementem, wpływającym na brzmienie układu SET, ale bywają także najdroższe. Można przypuszczać, że mamy tu do

czynienia właśnie z takim przypadkiem.

Alek Rachwald



Opinia 1

System
Odtwarzacz CD: Advance MCD 403/MDA-503
Wzmacniacz: SoundArt Jazz
Kolumny: Avcon ARM
Przewody głośnikowe: Argentum 6/4
Łączówka: Zu Audio Wylie XLR
Przewody zasilające: Zu Audio Mother
Podstawki: Ostoja

Przyjmowałem tę końcówkę z obawami. Moje kolumny, nominalnie łatwe doysterowania (6 omów, 90 dB), już z niejednego mocnego wzmacniacza wyciągnęły to, co najgorsze. Ostatecznie postanowiłem spróbować, zwłaszcza że wiem, iż prototyp ARM-ów był strojony właśnie na wzmacniaczu triodowym (choć były to znacznie mocniejsze 845). Już minutę po włączeniu wiedziałem, że podjąłem dobrą decyzję.

ATM-300 z kolumnami ARM to kwintesencja muzyki. Gra dźwięcznie, swobodnie i z bardzo dobrą barwą. Na początku wykluczyłem główną obawę: czy ośmiowatowy wzmacniacz, sterując dużymi kolumnami, nie zabrzmi niemrawo i dychawicznie. Nic podobnego. Lampowe waty znowu górą, a na dodatek mam wrażenie, że waty z triody są jeszcze skuteczniejsze od

pentodowych.

Są trzy główne objawy „niewyrabiania się” wzmacniacza z danymi kolumnami. Pierwszy to konieczność rozkręcenia wzmocnienia ponad przyzwoitość. W przypadku Air Tights pozycje pokręteł nie przekraczały zwykle połowy skali, a co za tym idzie – wzmacniacz pracował poniżej maksimum możliwości i bez nadmiernych zniekształceń.

Drugi objaw to ospałość, swoista mulistość dźwięku. W tym przypadku: nie było. Wreszcie trzeci stanowi brak kontroli basu. Tutaj wiele zależy od kolumn. ARM-y są pod tym względem bardzo pozbierane i nie zdradzają skłonności do niechcianych wyczynów w tym zakresie. Niskie tony w wykonaniu tandemu ATM-300/ARM okazały się udane. Bas nie był tak piorunowy jak z Jazzem, ale wciąż sprężysty i trzymany w ryzach. Przyjemnie uzupełniał resztę pasma. Na podstawie odsłuchu „Requiem” Mozarta (Herreweghe), „Piątego elementu” Erica Serry, płyt Eleanor McEvoy i Patricii Barber ostatecznie uznałem, że ATM nie ma kłopotów z kontrolą niskich rejestrów.

Nie żyjemy oczywiście w świecie idealnym, ani ATM-300 z takiego świata nie pochodzi. Ośmiowatowy Air Tight, sterując moje zestawy, siłą rzeczy nie oddawał w basie dużych mocy. Ustępował pod względem natężenia niskich tonów niektórym silnym konstrukcjom. W miarę schodzenia w dół pasma można było spostrzec lekki spadek głośności, basu było nieco mniej, choć pozostawał dobry jakościowo. Wzmacniacz kontrolował głośniki; nie rozpędzał ich jedynie do niebezpiecznych wychyleń. Ten sposób radzenia sobie z ograniczeniami wyróżnia lampową pierwszą ligę.



A reszta pasma? Cechuje ją coś (hasło „mieć to coś” powinno się znaleźć w encyklopedii audiofilstwa). W tym przypadku „cosiem” jest wdzięk. Ten wzmacniacz zaleca się do słuchacza. Wysokie tony są gładkie, migotliwe. Bez przesadnego wyciągania sybilantów potrafią pokazać delikatne szczegóły blach, każde zadęcie trębacza. Oddają atmosferę i dużo powietrza. Słuchanie zarówno małych składów jazzowych, jak i big bandów dzięki bogactwu harmonicznym to radość dla uszu. Podobnie średnie tony: słuchałem kolejno całych albumów Elli Fitzgerald, Kiri Te Kanawy, współczesnych nagrań jazzowych, Okudźawy, Młynarskiego, słuchałem też Stinga, Grace Jones i wszystkiego, co było pod ręką. Bo kiedy się wreszcie nadarza okazja postudiować „czar triody”, to trzeba korzystać.



Dzięki tym zabawom czytelnicy mogą dodać do listy potencjalnych zakupów wzmacniacz SET, który nie kosztuje tyle, co duży dom na wsi i który robi te czary z 300B, o których przy szklance smacznego napoju opowiadają starzy audiofile. Wzmacniacz, który jeździ słuchaczowi po uczuciach jak niektórzy po nerwach, tylko przyjemniej.

ATM-300 to relaks bez usypiania, dokładność bez pedanterii, kawa z cukrem, whisky z kawą i cygaro na dokładkę. Air Tight to satysfakcjonujący wzmacniacz, który w dodatku wygląda dokładnie tak, jak gra. Klejnocik.

Alek Rachwald

Air Tight ATM-300 jest piękny. Japończycy potrafią nie tylko nadać wzornictwu unikalny charakter, ale też perfekcyjnie wcielić go w życie. Połączenie kolorów i odcieni, idealne wykończenie powierzchni i bateria lamp z parą triod 300B rozbudzają wyobraźnię.

Moją główną obawą był problem kompatybilności triody SE z kolumnami ATC SCM-35. Wzmacniacz pracował w kilku

NOWE ARTYKUŁY

Denon DCD-2500NE/ PMA-2500NE

Clearaudio Smart Matrix Silent

Słowa i decyzje

Sennheiser HDV 820

Rockport Atria II

Audeze LCD-2 Classic

„Sto na sto” – święto muzycznej niepodległości

Sonoro Prestige

Boulder 508 Phono

Parasound Zphono

MONACHIUM SHOW



NOWE PŁYTY

Michał Szpak - Dreamer

Aneta Strzeszewska - Kołysanki niedzisiejsze

Albert Mangelsdorff - Albert Mangelsdorff and his Friends

D.R.A.G. - Oberek

Szymon Łukowski Quintet feat. Hannes Riepler - Hourglass

Opinia 2

System

Odtwarzacz CD: SoundArt Sarah

Przetwornik: Zagra Audio DAC

Gramofon/ramię/wkładka: Garrard 401/SME 312/AT-OC9ML/II

Przedwzmacniacz gramofonowy: Goldenote Phono I

Przedwzmacniacz liniowy: Zagra Audio Pre

Kolumny: ATC SCM-35

Okablowanie: Fadel Coherence One

Akcesoria: StandArt SSP, STO

konfiguracjach. Po serii prób zrezygnowałem z aktywnego przedwzmacniacza liniowego. ATM-300 został wyposażony w regulację głośności. Zarówno ze źródłem cyfrowym (odtwarzacz z lampowym stopniem wyjściowym), jak i gramofonem (przedwzmacniacz korekcyjny solid state) podłączonymi bezpośrednio uzyskałem lepszą odpowiedź na impuls oraz pełniejszy i bardziej nośny dźwięk. Im mniej elementów w torze przed Air Tighted, tym lepiej pokazuje on swoje możliwości.

Pewnym zaskoczeniem było dla mnie natomiast porównanie brzmienia dostarczonych ze wzmacniaczem kompletów lamp 300B. Seryjnie są to triody Electro-Harmonixa, ale test rozpoczynałem od ekskluzywnych KR Audio.

Wyglądają zabójczo, jednak w takiej konfiguracji nie uzyskałem zachwycającego brzmienia ani optymalnej kontroli podłogowych ATC. Dźwięk był trochę niespokojny. W ustawieniu bez pętli sprzężenia zwrotnego

rozedrgany, a przy maksymalnym tłumieniu – zauważalnie ściśnięty.

Rosyjskie triody wypadły za to wspaniale. W optymalnej konfiguracji, z przełącznikiem tłumienia ustawionym w pozycji 2, nie udało mi się zmusić wzmacniacza do kapitulacji. Znam możliwości ATC i wiem, że potrafią bez mrugnięcia okiem i bez zważania na cenę urządzeń towarzyszących wytknąć im błędy. Nic takiego się tutaj nie stało. ATM-300 z lampami E-H zagrał zjawiskowo.

Reklama

Barwa nagrań została przekazana bez najmniejszych odstępstw od naturalności. Każdy z instrumentów akustycznych wybrzmiewał z wyraźną aurą wokół wykonawcy. Fortepian, skrzypce, kontrabas solo czy gitara czarowały mikrodynamicą, szybkim atakiem i czystością dźwięku. Podobnie głosy – bezpośrednio, wyraziste, czyste. Tego oczywiście oczekiwałem od lamp: przejrzystej i plastycznej średnicy oraz delikatnej i akustycznej góry. Nie spodziewałem się za to w tym starciu takich zapasów dynamiki. W średniej wielkości pomieszczeniu ATM-300 grał głośno, w pełni kontrolując membrany kolumn. W składkach kameralnych separacja instrumentów i rozmieszczenie na scenie pozostawały dobrze zdefiniowane, a brzmienie nie ulegało kompresji. W nagraniach symfonicznych ciężar prezentacji przesunął się w głębszą perspektywę sceny, ale nadal była ona naturalna i niewysilona. Stało się tak dzięki realistycznemu odwzorowaniu akustyki.

Nagrania rockowe okazały się wdzięcznym materiałem do prezentacji umiejętności basowych i dynamicznych Air Tights. Swoboda brzmienia pozwoliła całkowicie zapomnieć o jego nominalnej mocy. Stopa perkusji uderzała odważnie, schodziła nisko i miała należyłą gęstość. Bas elektryczny uciekał od monotonii, rysując w tle linie melodyczne. Co niezaprzeczalnie charakteryzowało brzmienie w każdym repertuarze, to skupienie na muzyce i niesionych przez nią emocjach. Cały arsenał środków wydobywających te cechy pozostaje oczywisty, jednak nie rozprasza słuchacza. Słuchając urządzeń takich jak ATM-300, zapominam o analizowaniu i rozbijaniu brzmienia na kategorie do tabelki, czy pozycjonowaniu w odniesieniu do ceny. To po prostu gra jak marzenie, w kategoriach ludzkich.

Miłośnikom triody 300B mogę polecić Air Tights jako pozycję obowiązkową. I nie tylko im. To po prostu świetny wzmacniacz!

Paweł Gołębiowski

Wzmacniacz Air Tight ATM-300	
Dystrybucja:	Soundclub
Ceny:	32000 zł (z lampami E-H) 36000 zł (z lampami KR Audio)
Dane techniczne	
Moc wyjściowa:	8 W/8 Ω
Zniekształcenia harmoniczne:	< 1 % (6 W)
Czułość wejściowa:	230, 300, 450 mV (zmienna)
Tłumienie wyjścia:	0, 4, 6 dB (zmiennie)
Wymiary (w/s/g):	24,5/43/27,5 cm
Masa:	24 kg

Autor: Alek Rachwald i Paweł Gołębiowski

Źródło: MHF 02/2010

[Pobierz ten artykuł jako PDF](#)

[Dodaj komentarz](#)

JComments

Velodyne®



Subwoofery z pilotem
i z 5-punktową autokalibracją

- [Limitowane Enacomy](#)
- [Wzmacniacz Sennheisera](#)
- [Zworki i zatyczki Sevenrods](#)
- [Electrocompaniet ECD 2](#)
- [AKG K551](#)
- [Sennheiser Momentum Black](#)

- [Relacja z B&W](#)
- [Fotorelacja z Audio Show 2008](#)
- [Relacja z Musical Fidelity](#)
- [Fotorelacja z Audio Show 2011](#)
- [Fotorelacja z Audio Show 2012](#)
- [Relacja z Focala](#)

- [Hi-Fi i Muzyka - 11/2016 \(223\)](#)
- [Hi-Fi i Muzyka - 01/2016 \(214\)](#)
- [Hi-Fi i Muzyka - 03/2016 \(216\)](#)
- [Hi-Fi i Muzyka - 05/2016 \(218\)](#)
- [Hi-Fi i Muzyka - 02/2016 \(215\)](#)
- [Hi-Fi i Muzyka - 04/2016 \(217\)](#)

OSTATNIE TESTY

- [Denon DCD-2500NE/ PMA-2500NE](#)
- [Sennheiser HDV 820](#)
- [Audeze LCD-2 Classic](#)
- [Boulder 508 Phono](#)
- [Parasound Zphono](#)

POMOC

- [Regulamin portalu HFM.pl](#)
- [Regulamin giełdy HFM.pl](#)
- [Informacje dla użytkowników](#)
- [Informacje dla partnerów](#)
- [FAQ czyli co i jak ;-\)](#)
- [Polityka prywatności](#)

O NAS

- [Redakcja Hi-Fi i Muzyki](#)
- [Redakcja HFM.pl](#)
- [Profil Czytelników](#)
- [Reklama w Hi-Fi i Muzyce](#)
- [Reklama w portalu HFM.pl](#)
- [Loga](#)

Copyright © 2019 HFM. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Joomla! jest wolnym oprogramowaniem wydanym na warunkach GNU Powszechniej Licencji Publicznej.

Odwiedza nas 1362 gości oraz 1 użytkownik.